

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 września 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu sprawy z odwołania P. C. (1) przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł. o zasiłek chorobowy i świadczenie rehabilitacyjne z ubezpieczenia wypadkowego na skutek odwołania P. C. (1) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z dnia:

- 5 sierpnia 2015 r., znak (...) - (...),
- 26 sierpnia 2015 r., znak (...) - (...),
- 16 maja 2016 r., znak (...) - (...) 1,
- 9 września 2016 r., znak (...) - (...) 1,

oddalił odwołania.

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

P. C. (1) był zatrudniony w (...) spółce jawnej z siedzibą w Ł. na stanowisku kierownika oddziału na obszar południowej Polski. W dniu 29 stycznia 2015 r. wnioskodawca przystąpił do pracy od godz. 5 rano i udał się samochodem służbowym marki H. (...) do miejscowości S., Z. i N.. Jechał autostradą A 2 w kierunku Niemiec. W pewnym momencie będąc już w województwie (...), powiat (...) wnioskodawca stracił panowanie nad autem i wpadł w poślizg. Kierowany przez wnioskodawcę pojazd odbił się od lewej barierki, uderzył w prawą i obracał się. Po zatrzymaniu wnioskodawca o własnych siłach wydostał się z pojazdu. Po ok. 15 minutach pogotowie zabrało wnioskodawcę do szpitala. Po wykonaniu badań oraz sprawdzeniu stanu trzeźwości poszkodowany wraz z policją wrócił na miejsce zdarzenia. Następnie wrócił do O. razem z kierowcą lawety, która w uzgodnieniu z H. S. zabrała pojazd.

W protokole powypadkowym pracodawca uznał w/w zdarzenie za wypadek przy pracy i nie stwierdził, aby jego wyłączną przyczyną było naruszenie przez poszkodowanego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Samochód, którym poruszał się wnioskodawca stanowił własność pracodawcy i miał 9 lat. Był świeżo po przeglądzie technicznym. Nawierzchnia była ciemna, nieoblodzona, w chwili wypadku świeciło słońce a temperatura była ujemna. Warunki jazdy były dobre.

Na miejsce zdarzenia udał się patrol policji oraz Straż Pożarna. W notatniku służbowym odnotowano, że pogotowie ratunkowe zabrało przytomnego kierowcę pojazdu. Po badaniach na (...) miły być dostarczone dane, czy zdarzenie ma charakter kolizji czy wypadku. Na miejscu na pasie awaryjnym stał uszkodzony pojazd. Opisano uszkodzenia pojazdu oraz barierki. Następnie odnotowano, że kierowca oświadczył, że w pewnym momencie wpadł w poślizg, pojazd obrócił się kilkakrotnie a następnie, przodem, tyłem uderzył w bariery. Na w/w nałożono mandat karny, pouczone o prawie do odmowy, nie skorzystał, ukarano, pojazd zabezpieczył osobiście, nie odniósł żadnych obrażeń (...).

W dostępnych materiałach brak jest danych aby dokonać pełną, lub choćby częściową rekonstrukcję zdarzenia. Nie można stwierdzić, jak była przyczyna utraty panowania nad pojazdem przez kierującego. Z reguły drżenie kierownicy nie jest objawem wpadnięcia pojazdu w poślizg na oblodzonej nie wierzchni. Jeżeli takie drżenie wystąpiło, to jego przyczyn należałoby upatrywać w wystąpieniu nagłej niesprawności pojazdu.

Wnioskodawca jest zameldowany przy ul. (...) w Ł. z matką. Rodzina wnioskodawcy (żona i dziecko) mieszkają na R. Wschodzie. Po wypadku wnioskodawca mieszkał z matką. Nie dotarły do niego decyzje ZUS, ani też awiza. Decyzje

wnioskodawcą otrzymał w październiku 2016 r., po zwróceniu się do organu rentowego z zapytaniem o przyczynę wypłaty zaniżonego zasiłku.

Sąd nie dał wiary zeznaniom wnioskodawcy P. C., że przyczyną utraty panowania nad pojazdem było nagłe, nieprzewidziane drżenie kierownicy, które wystąpiło pomimo, że pojazd poruszał się z prędkością 80 – 100 km. na godzinę. Okoliczność ta nie została potwierdzona jakimkolwiek innym dowodem, a wersja zdarzeń przedstawiona przez wnioskodawcę jest nieracjonalna. Wnioskodawca zeznał na rozprawie w dniu 9 lutego 2017 r., że policja sugerowała, że pewnie drążek się wybił, urwał, a straż pożarna, że coś jest z elektroniką w samochodzie. Doradzono jednak wnioskodawcy, aby przyjął mandat karny. Na miejscu wypadku P. C. domagał się, aby samochód został sprawdzony, ale policjanci tego nie umożliwili. Pracodawca polecił przyjąć mandat i zabierać wrak pojazdu, który został następnie zezłomowany.

Po pierwsze należy zauważyć, że wzmianka o przyczynach technicznych ze strony pojazdu nie znalazła się w notatniku służbowym policji, pomimo, że opis okoliczności zdarzenia jest dość szczegółowy. O ile na miejscu zdarzenia mogło nie być warunków do badania pojazdu pod kątem jego technicznych wad, to taka możliwość istniała po przewiezieniu wraku do Ł.. Brak jest dowodów na okoliczność, że wnioskodawca zwracał się do pracodawcy z takim żądaniem. Trudno dać wiarę, że z przyczyn niesprawności pojazdu dochodzi do tak poważnego zdarzenia, jak utrata toru jazdy samochodu przy małej jak na warunku autostrady prędkości, w dobrych warunkach drogowych, a bezpośrednio po tym zdarzeniu poszkodowany przyjmuje mandat karny, nie podejmując próby obrony. Istotne jest również to, że mandat karny został przez wnioskodawcę przyjęty po powrocie na miejsce zdarzenia ze szpitala. Pierwszy szok spowodowany doznanymi urazami zatem już minął i był czas na racjonalną ocenę zdarzenia. Wnioskodawca nie mógł być w bardzo złym stanie psychofizycznym skoro na własnych nogach opuścił szpital, a potem udał się w drogę powrotną do domu z kierowcą lawety.

Istotnie samochód, którym poruszał się wnioskodawca był już dość wyeksploatowany, bowiem miał 9 lat. Jednakże kilka dni przed spornym zdarzeniem pojazd przeszedł przegląd techniczny. Domniemywać zatem należy, że był sprawny. Jeżeli jednak tak nie było to trudno zrozumieć, dlaczego wnioskodawca nie podnosił w sposób stanowczy tej kwestii bezpośrednio po wypadku, kiedy to dostępny był jeszcze wrak pojazdu. Przecież mogło dojść do jakichś zaniedbań ze strony warsztatu, który dokonywał przeglądu, a które biorąc pod uwagę przebieg zdarzenia, musiały mieć charakter karygodny. Wnioskodawca zeznał, że po utracie panowania nad pojazdem „czekał na śmierć”. Chwilę później jednak przyjął mandat karny, tj. przyjął na siebie odpowiedzialność za spowodowanie tego wypadku. Wreszcie wnioskodawca musiał mieć również świadomość, że za szkodę w pojeździe może ponosić odpowiedzialność wobec pracodawcy i tak też się stało. W drodze ugody sądowej w sprawie XI P 564/15 wnioskodawca zgodził się pokryć pracodawcy szkodę w związku ze zniszczeniem pojazdu. Jeżeli do wypadku doszło na skutek niesprawności pojazdu, to oczywistym jest, że beneficjentem odszkodowania byłby w tym przypadku wnioskodawca. Tym bardziej zatem powinno mu zależeć na wyjaśnieniu przyczyn wypadku.

W tym miejscu podkreślić należy, że sam fakt zawarcia ugody nie jest równoznaczny z przyznaniem się do winy w spowodowaniu wypadku. Akta sprawy XI P 564/15 zostały załączone z urzędu, po powzięciu wiadomości z systemu Sędzia 2 o takiej sprawie, bowiem dotyczyły one tego samego zdarzenia. Rozstrzygnięcie w sprawie XI P 464/15 nie miało w jakikolwiek sposób charakteru prejudycjalnego bądź wiążącego w sprawie niniejszej.

Dodać również należy, że skoro policja i straż pożarna miała wedle twierdzeń wnioskodawcy nawet sugerować prawdopodobne przyczyny niesprawności układu kierowniczego, to tym bardziej wnioskodawca powinien dążyć do ich ustalenia.

Na ostatniej rozprawie pełnomocnik wnioskodawcy złożył do akt dość obszerną dokumentację z tego przeglądu i wnosił o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej i rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność, czy stan techniczny tego pojazdu mógł być przyczyną wypadku. Oświadczył, że dokumentacja pochodzi z akt XI P564/15 i została złożona w związku z załączeniem tych akt do sprawy niniejszej. Wniosek podlegał oddaleniu jako spóźniony. Nie wskazano bowiem, jakie okoliczności stały na

przeszkodzie złożeniu tego wniosku w odwołaniu, a jego uwzględnienie cofnęłoby proces do etapu, na którym była sporządzana opinia. Nadto wątpliwym jest, aby na podstawie tej dokumentacji uwolniono wnioskodawcę od zarzutu spowodowania spornego wypadku w tym postępowaniu, skoro nie udało się to w sprawie XI P 564/15.

Brak odnotowania kwestii technicznej pojazdu w notatniku służbowym oraz fakt przyjęcia mandatu karnego w okolicznościach tej sprawy świadczą w ocenie Sądu o tym, że drżenie kierownicy nie było przyczyną utraty panowania nad pojazdem.

Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z art. 477 (9) par. 1 i 3 KPC odwołania od decyzji organów rentowych (...) wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję (...) w terminie 1 miesiąca od dnia doręczania decyzji. Sąd odrzucił odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Organ rentowy wskazał, że decyzje z dnia 5 sierpnia 2015 r., 26 sierpnia 2015 r., 16 maja 2016 r. zostały do wnioskodawcy wysłane listem zwykłym i zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi usług pocztowych powinien je otrzymać w ciągu 5 dni roboczych. Wnioskodawca oświadczył, że decyzji nie otrzymał. Zgodnie z art. 71 a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. nr 137, poz. 887 ze zm.) Zakład może przysyłać pisma i decyzje listem zwykłym. W razie sporu ciężar dowodu doręczenia pisma lub decyzji, o których mowa w ust. 1, spoczywa na Zakładzie. Wobec braku dowodu doręczenia wnioskodawcy zaskarżonych decyzji brak było podstaw do odrzucenia odwołania.

Zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1693 ze zm.) świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Co do zasady ubezpieczenie wypadkowe (o charakterze obligatoryjnym, potrącane z wypracowanego przez pracownika wynagrodzenia) obejmuje również zdarzenia spowodowane przez samego poszkodowanego podczas wykonywania pracy. Jedynie wyjątkowo naganne zachowania ubezpieczonego uzasadniają pozbawienie go prawa do świadczeń.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia z dnia 4 grudnia 2008 r. w sprawie II UK 106/08 (OSNP 2010/11-12/143) wskazano, że niedbalstwo pracownika jako wyłączna przyczyna wypadku przy pracy wyłącza prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego tylko wtedy, gdy miało charakter rażący, a więc graniczyło z umyślnością. W uzasadnieniu motywów rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy wskazał, że wyrażenie "rażące niedbalstwo", nie jest zdefiniowane w ustawie. Prawo pracy nie definiuje również pojęcia winy, ani takich pojęć, jak umyślność, lekkomyślność, niedbalstwo. W związku z tym dla wyjaśnienia ich znaczenia należy się odwołać do terminologii prawa karnego. Według art. 9 § 1 k.k. czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to znaczy chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi. W myśl natomiast art. 9 § 2 tego Kodeksu czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Różnica więc między umyślnością i nieumyślnością wynika z istnienia lub braku zamiaru sprawcy popełnienia czynu zabronionego. W pojęciu winy umyślnej zawarty jest zawsze zamiar popełnienia czynu, a więc element świadomości sprawcy, a ponadto element jego woli skierowanej na popełnienie tego czynu ("chce popełnić") lub chociażby godzenia się na jego popełnienie - przy jednoczesnym przewidywaniu możliwości tego popełnienia. Istota nieumyślności polega zaś na braku zamiaru popełnienia czynu, lecz mimo to na jego popełnieniu wskutek niezachowania należytej ostrożności wymaganej w danych okolicznościach.

W orzecznictwie sądowym przyjmuje się w sposób zgodny, że rażące niedbalstwo jest zachowaniem graniczącym z umyślnością, ale zarazem takim, które nie daje podstaw do przypisania pracownikowi zamiaru skierowanego na popełnienie czynu. Stanowisko Sądu Najwyższego w tej mierze ukształtowało się pod wpływem wyroku z dnia 6 sierpnia 1976 r., III PRN 19/76 (OSNCP 1977 nr 3, poz. 55). Przyjęto w nim, że przez działanie z rażącym niedbalstwem

należy rozumieć między innymi sytuacje, w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne - a mimo to, z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania się. Niedbalstwo pracownika jako wyłączna przyczyna wypadku przy pracy wyłącza prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego tylko wtedy, gdy miało charakter rażący, a więc granaczyło z umyślnością (tak między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1999 r., II UKN 221/99 (OSNAPiUS 2001 nr 6, poz. 205). Stanowisko to, utrwalone na gruncie poprzedniej ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), zachowało aktualność, mimo że po zmianie stanu prawnego uprawnionemu przysługują świadczenia z ubezpieczenia społecznego, określone w odrębnych przepisach, przy czym z uwagi na taki ich charakter wypłacane są one z osobnego funduszu wypadkowego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (art. 237¹ § 1 KP, obowiązującego od dnia 1 stycznia 2003 r., a więc podobnie jak nowa ustawa wypadkowa).

Zasady poruszania się pojazdów samochodowych po drogach publicznych regulują przepisy ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 96, poz. 602 ze zm.), które w tym przypadku są również zasadami bezpiecznego wykonywania pracy w charakterze kierowcy.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 tej ustawy uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Stosownie zaś do treści art. 19 ust. 1 ustawy kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu.

Bezzasadny jest zarzut pełnomocnika odwołującego się, że strona pozwana nie udźwignęła ciężaru dowodu w tej sprawie.

Zgodnie z art. 232 KPC strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Udowodnione zostało, że w dniu 29 stycznia 2017 r. doszło do kolizji drogowej, na skutek której wnioskodawca doznał urazów leczonych w okresie pobierania zasiłku chorobowego oraz świadczenia rehabilitacyjnego. Bezspornie ruch drogowy jest tak zorganizowany, że kierujący sprawnym pojazdem w dobrych warunkach atmosferycznych, bez zakłócenia toru jazdy przez innych uczestników ruchu drogowego, czy też innych zewnętrznych czynników może utracić panowanie nad pojazdem jedynie w wyniku naruszenia zasad ruchu drogowego (np. nadmierna prędkość, nienależyta obserwacja drogi). Na wnioskodawcę przeszedł więc ciężar dowodu, że do wypadku doszło pomimo przestrzegania przez niego zasad ruchu drogowego i to wnioskodawca tego ciężaru nie udźwignął.

Organowi rentowemu z oczywistych przyczyn nie mogła być znana przyczyna utraty panowania przez wnioskodawcę nad pojazdem, bowiem leżała ona w sferze poszkodowanego. Ta prawdziwa przyczyna była znana tylko wnioskodawcy i nie została ujawniona w toku postępowania sądowego. Biorąc pod uwagę skutki zdarzenia, w tym przypadku naruszenie przez wnioskodawcę zasad ruchu drogowego musiało zostać spowodowane co najmniej wskutek rażącego niedbalstwa. Umiejętność zachowania toru jazdy w przypadku kierującego pojazdem ma bowiem charakter elementarny. Wnioskodawca poruszał się po autostradzie, czyli drodze bezkolizyjnej, zapewniającej najwyższy możliwy komfort i bezpieczeństwo jazdy. Warunki drogowe były dobre, a pojazd sprawny. Okoliczności te były wystarczające do bezwypadkowego przejechania zamierzonej trasy.

Reasumując wobec braku innych danych, o przyczynach tego zdarzenia należy wnioskować po jego skutkach. Utrata panowania nad pojazdem nie została spowodowana jakimikolwiek przeszkodami o charakterze obiektywnym, co pozwala na postawienie wnioskodawcy zarzutu co najmniej rażąco niedbałego naruszenia zasad ruchu drogowego.

Z uwagi na powyższe odwołanie należało oddalić na podstawie art. 477 (14) par. 1 KPC.

Apelację od powyższego wyroku wniósł ubezpieczony, reprezentowany przez pełnomocnika, zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych i prawnych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, na skutek naruszenia przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a. art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie przez Sąd zasady swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego sprowadzające się do pominięcia dowodów z dokumentów zawnioskowanych przez wnioskodawcę z akt sprawy XI P 564/15 i uznaniem ich zgłoszenia za spóźnione, w sytuacji, gdy potrzeba ich złożenia zaistniała w sytuacji procesowej wywołanej załączeniem przez Sąd z urzędu akt sprawy X P 564/15 przy jednoczesnym wyciąganiu absolutnie zbyt ogólnikowych i całkowicie nieuprawnionych wniosków w oparciu o akta XI P 564/15, takich jak np.: „wątpliwym jest, aby na podstawie dokumentacji uwolniono wnioskodawcę od zarzutu spowodowania spornego wypadku w tym postępowaniu, skoro nie udało się to w sprawie XI P 564/5”,

- powyższe sformułowanie ponadto sprzeczne jest ze stwierdzeniem, iż rozstrzygnięcie w sprawie XI P 564/15 nie miało charakteru prejudycjalnego, bowiem jak widać, dla Sadu I instancji było faktycznym prejudykatem.

- jednocześnie Sąd wnioskuje absolutnie sprzecznie z doświadczeniem życiowym i oczekiwałby od wnioskodawcy wymuszenia na Policji szczegółowego badania wraku w sprawie rutynowej kolizji drogowej, a z braku takiego badania wnioskuje na niekorzyść wnioskodawcy,

- nadawania wielokrotnie przymiotu wiarygodności zapisom notatnika policyjnego, jako szczegółowego, stanowiącego doskonale źródło faktów, przy jednoczesnym wywiedzeniu ostatecznie wniosków kompletnie różnych od notatki urzędowej policji wskazującej na rzekome niedostosowanie prędkości do warunków jazdy, bowiem Sąd ostatecznie stwierdził, że warunki były dobre, a prędkość niska; wynika z tego, iż Sąd z materiału dowodowego wyciągał wnioski w sposób wybiórczy i dowolny, zawsze jednak na niekorzyść wnioskodawcy,

- wnioskowanie nielogiczne pozbawione jakiegokolwiek uzasadnienia wyrażone zdaniem: „Trudno dać wiarę, **ze** z przyczyn niesprawności pojazdu dochodzi do tak poważnego zdarzenia, jak utrata toru jazdy samochodu przy małej juk na warunki autostrady prędkości, w dobrych warunkach drogowych (...)”, choć logika podpowiada dokładnie odwrotnie, że jeśli warunki są dobre, a prędkość mała, to wariant z niesprawnością pojazdu nabiera na znaczeniu i prawdopodobieństwie;

- pominięcie, iż zgodnie z opinią dr inż. J. W. (1), całościowa lub częściowa rekonstrukcja tego zdarzenia jest niemożliwa, a zatem rozważania Sądu - w wielu miejscach mocno nielogiczne i sprzeczne - są niczym więcej niż tylko pewna hipoteza, niemożliwą jednak do kategoriycznego przesądzenia;

- przyjmowanie, że wnioskodawca „zataił” przed Sądem prawdziwą przyczynę zdarzenia, choć takową wskazał (drżenie kierownicy), jednakże Sąd nie dał jej wiary, choć biegły przyczyny tej nie wykluczył i uznał za najbardziej prawdopodobną;

- pominięcie przez Sąd faktu, iż ruch drogowym nie podlega tylko przepisom ruchu drogowego, które same w sobie nie są gwarantem bezwypadkowości, bowiem ruch drogowy w pierwszej kolejności podlega prawom fizyki, które Sąd całkowicie pomija (także pomijając wnioski opinii biegłego);

- przyjmowanie absolutnie niezrozumiale, że zachowanie wnioskodawcy stanowiło co najmniej rażące niedbalstwo, ergo być może nawet umyślność, czego zrozumieć nie sposób, bowiem nikt o zdrowych zmysłach nie chce spowodować wypadku, w którym ociera się o śmierć;

- całkowicie nielogiczne rozumowanie Sądu prowadzące do uznania, iż o przyczynach wypadku przy pracy z dnia 29 stycznia 2015 roku należy wnioskować po jego skutkach, podczas gdy tok niniejszego rozumowanie powinien przebiegać w przeciwnym kierunku;

- nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne wnioskowanie Sądu prowadzące do uznania, iż wnioskodawca naruszył przepisy ruchu drogowego, przy jednoczesnym stwierdzeniu, iż prędkość z jaką się poruszał nie była duża i stanowiła w danych warunkach drogowych i atmosferycznych prędkość bezpieczną oraz nie wskazaniu przez Sąd innych zasad ruchu drogowego, które wnioskodawca hipotetycznie miałby naruszyć, co ostatecznie doprowadziło do uznania, iż zachowanie wnioskodawcy wyczerpało znamiona, co najmniej rażącego niedbalstwa;

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a

mianowicie:

a. art. 207 § 6 kpc poprzez jego zastosowanie i oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z dokumentów zawartych w aktach Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, sygn. akt XI P 564/15- dokumentacji obejmującej historię napraw pojazdu m-ki H. (...) nr rej. (...) (k. 114-136);

- informacji Straży Pożarnej ze zdarzenia nr (...), uznając wniosek ten za spóźniony, w sytuacji, gdy sam Sąd załączając z urzędu akta sprawy XI P 564/15 wywołał nowy stan sprawy, w obliczu którego strona powodowa mogła podejmować działania ukierunkowane na treść tych akt w postaci stosownych wniosków dowodowych ich dotyczących,

b. art. 232 za.2 kpc w zw. z art. 243' kpc poprzez wyciąganie wniosków z akt sprawy XI P 564/15 mimo braku formalnego dopuszczenia jakiegokolwiek dokumentu z akt przedmiotowej sprawy, gdy orzecznictwo nie przyjmuje „dowodu z akt”, jako takich;

c. art. 232 kpc poprzez przyjęcie, że doszło do rzekomego przerzucenia ciężaru dowodu na wnioskodawcę, choć przedmiotem dowodzenia jest i zawsze było rażące niedbalstwo, którego zawsze obciążało ZUS i którego w żaden sposób nie wykazano;

d. art. 32 Konstytucji w zw. z art. 232 kpc poprzez naruszenie zasady równości stron w procesie cywilnym przejawiające się w nieuzasadnionym działaniu przez Sąd na korzyść organu rentowego, przy jednoczesnym oddaleniu wniosków dowodowych ubezpieczonego, co ostatecznie doprowadziło do rozstrzygnięcia bez uwzględnienia okoliczności przemawiających za wersją wnioskodawcy,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a. art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tj. z dnia 6 sierpnia 2015 r. Dz.U. z 2015 r. póź. 1242) poprzez jego błędną wykładnię

polegającą na przyjęciu przez Sąd, iż w niniejszej sprawie zostały łącznie spełnione wskazane w niniejszym przepisie warunki, w szczególności uznanie, iż wyłączną przyczyną wypadku przy pracy z dnia 29 stycznia 2015 roku było naruszenie przez wnioskodawcę przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia było spowodowane co najmniej rażącym niedbalstwem,

b. art. 3 ust. 1 oraz 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 96, póź. 602 ze zm.) poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu przez Sąd, iż kierujący jadąc z prędkością mniejszą od prędkości administracyjnie dozwolonej na danym odcinku drogi, która przez Pana biegłego dr inż. J. W.

(2), w panujących w dniu zdarzenia warunkach atmosferycznych i drogowych, uznana została za prędkość bezpieczną, naruszył zasady ruchu drogowego;

Wskazując na powyższe zarzuty **wniósł o:**

1. dopuszczenie dowodu z następujących dokumentów:

a. dokumentów zawartych w aktach Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia

w Ł., XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, sygn. akt XI P 564/15 -dokumentacji obejmującej historię napraw pojazdu m-ki H. (...) nr rej.

(...) 4 T 15 (k. 114 - 136) na okoliczność niesprawności układu kierowniczego samochodu m-ki H. (...) nr rej. (...) 4 T 15;

2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołań wnioskodawcy w całości oraz:

a. zmianę zaskarżonej decyzji z dnia 05.08.2015 r. znak (...) - (...) i przyznanie wnioskodawcy prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100 % podstawy wymiaru za okres 04.02.2015-04.08.2015,

b. zmianę zaskarżonej decyzji z dnia 26.08.2015 r. znak (...) - (...) i przyznanie na rzecz wnioskodawcy świadczenia rehabilitacyjnego z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100% podstawy wymiaru za okres 05.08.2015-02.12.2015,

c. zmianę zaskarżonej decyzji z dnia 16.05.2016 r. (...) - (...) i przyznanie na rzecz wnioskodawcy świadczenia rehabilitacyjnego z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100 % podstawy wymiaru za okres 01.05.2016-29.07.2016,

d. zmianę zaskarżonej decyzji z dnia 09.09.2016 r. znak (...) - (...) i przyznanie na rzecz wnioskodawcy świadczenia rehabilitacyjnego z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100 % podstawy wymiaru za okres 03.12.2015 - 30.04.2016,

3. zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna, chociaż nie wszystkie zarzuty w niej zawarte zasługują na uwzględnienie.

W myśl art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebraniem materiałem dowodowym. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt: II UKN 685/98, OSNAPUiS 2000 nr 17, poz. 655).

Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, a ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, wybierając te,

na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Przez moc dowodową rozumie się przy tym siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego one dotyczyły. Ocena wiarygodności dowodu zależy od środka dowodowego. Sąd, oceniając wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie. Uważa się także, iż granice swobodnej oceny dowodów warunkuje czynnik ideologiczny, tj. poziom świadomości prawnej sędziego oraz obowiązujące w danym momencie poglądy na sądowe stosowanie prawa (por. T. Ereciński. Jacek Gudowski. Maria Jędrzejewska - "Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz", Część I, Wyd. LexisNexis).

W ocenie Sądu Okręgowego podnoszony zarzut w tym zakresie jest tylko częściowo zasadny.

Na wstępie należy podnieść, iż Sąd Okręgowy zaliczył w poczet materiału dowodowego i uwzględnił, przy orzekaniu dokumentację załączoną do apelacji w postaci dokumentacji naprawy pojazdu, przy czym w ocenie Sądu Okręgowego, pominięcie tych dokumentów przez Sąd Rejonowy nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia. Powyższa dokumentacja bowiem nie stanowi dowodu na to, że pojazd w dniu 29 stycznia 2015 r był niesprawny, co więcej, może świadczyć, że pojazd, skoro był naprawiany – nie miał usterek, tym bardziej, że wnioskodawca sam przyznał, że wsiadając do auta pojazd był sprawny.

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Rejonowy nie przyjął, iż rozstrzygnięcie w sprawie XI P 564/15 miało charakter prejudycjalny, wynika to wprost z treści uzasadnienia. W sposób prawidłowy Sąd Rejonowy dokonuje oceny okoliczności w postaci braku żądania badania wraku w sprawie rutynowej kolizji drogowej, bowiem, gdyby w istocie miało dojść do uszkodzenia pojazdu, wnioskodawca winien dążyć do wyjaśnienia wszelkich okoliczności, mając na względzie ewentualną grożącą mu odpowiedzialność odszkodowawczą. Brak było podstaw do odmówienia wiarygodności dokumentowi w postaci notatnika policyjnego, przy czym w istocie, mimo ustalenia przez policję niedostosowania prędkości do warunków jazdy, Sąd ostatecznie stwierdził, że warunki były dobre, a prędkość dopuszczalna administracyjnie, co ma znaczenie dla oceny czy wnioskodawca dopuścił się rażącego niedbalstwa, o czym będzie mowa poniżej.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, iż nie ma wiarygodnego dowodu na to, że niesprawność pojazdu była przyczyną wypadku, taże apelujący posługuje się w apelacji pojęciem prawdopodobieństwa. Poza tym zgodnie ze sporządzoną opinią biegłego całościowa lub częściowa rekonstrukcja tego zdarzenia jest niemożliwa.

W omawianym zakresie Sąd pierwszej instancji odniósł się do wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów i dokonał ich prawidłowej oceny. Zastosowane kryteria oceny nie budzą zastrzeżeń co do ich prawidłowości.

Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie w tym zakresie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się więc ostać. Apelujący zaledwie przeciwstawia ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją wybiórczą analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

Natomiast za zasadne należało zarzuty w zakresie przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że zachowanie wnioskodawcy stanowiło co najmniej rażące niedbalstwo, z uwagi na brak materiału dowodowego przemawiającego za takim przyjęciem, w szczególności, że Sąd Rejonowy ustala, że panujące warunki drogowe były dobre, a wnioskodawca poruszał się z dozwoloną prędkością. Słusznie podnosi skarżący, że brak jest podstaw do wnioskowania o przyczynach wypadku przy pracy z dnia 29 stycznia 2015 roku po jego skutkach. W istocie także Sąd Rejonowy z jednej strony wskazuje, iż wnioskodawca naruszył przepisy ruchu drogowego, przy jednoczesnym stwierdzeniu, iż prędkość z jaką się poruszał nie była duża i stanowiła w danych warunkach drogowych i atmosferycznych prędkość bezpieczną, jednocześnie nie wskazuje innych zasad ruchu drogowego, które wnioskodawca hipotetycznie miałby naruszyć. Powyższe nie uzasadniało zatem oceny, iż zachowanie wnioskodawcy wyczerpało znamiona, co najmniej rażącego niedbalstwa.

Zgodnie z art. 207 § 6 kpc Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że

uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

W istocie dopuszczenie dowodu z dokumentów zawartych w aktach Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, sygn. akt XI P 564/15- dokumentacji obejmującej historię napraw pojazdu m-ki H. (...) nr rej. (...) oraz informacji Straży Pożarnej ze zdarzenia nr (...), nie spowodowałyby zwłoki w postępowaniu, tym bardziej, że Sąd z urzędu załączył akta sprawy XI P 564/15, a zatem strona powodowa mogła podejmować działania ukierunkowane na treść tych akt w postaci stosownych wniosków dowodowych ich dotyczących. Jednakże powyższe nie zmienia okoliczności, że pominięcie tych dowodów nie miało znaczenie dla rozstrzygnięcia, o czym była mowa powyżej.

W ocenie Sądu Okręgowego nie doszło do naruszenia art. 232 za.2 kpc w zw. z art. 243' kpc, bowiem Sąd Rejonowy nie czyni ustaleń faktycznych na podstawie akt sprawy XI P 564/15. Niezasadny jest także zarzut art. 32 Konstytucji w zw. z art. 232 kpc, bowiem Sąd Rejonowy nie prowadził postępowania dowodowego z urzędu i w żaden sposób nie naruszył zasady równości stron w procesie cywilnym. Nie można stawić zarzutu Sądowi Rejonowemu działania przez Sąd na korzyść organu rentowego, gdy Sąd prowadzi postępowanie dowodowego w celu wyjaśnienia okoliczności sprawy, a następnie ocenia ten materiał w sposób, który nie odpowiada skarżącemu. W tym zakresie działania Sądu Rejonowego podlegają ocenie w trybie art. 233 kpc.

W ocenie Sądu Okręgowego doszło do naruszenia art. 232 kpc w zakresie uznania przez Sąd Rejonowy, iż doszło do przerzucenia ciężaru dowodu na wnioskodawcę.

Zgodnie z zasadą kontradyktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 76.; wyrok SN z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997, nr 8, poz. 113; uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 406/97, OSNAPiUS 1998, nr 21, poz. 643; wyrok SN z dnia 15 grudnia 1998 r., I CKN 944/97, Prok. i Pr.-wkł. 1999, nr 11–12, poz. 38; wyrok SN z dnia 7 lipca 1999 r., II CKN 417/98, Prok. i Pr.-wkł. 1999, nr 11–12, poz. 35; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 lipca 1999 r., I CKN 415/99, LEX nr 83805; wyrok SN z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 662; postanowienie SN z dnia 28 września 1999 r., II CKN 269/99, Prok. i Pr.-wkł. 2000, nr 2, poz. 27; uzasadnienie wyroku SN z dnia 11 października 2000 r., II UKN 33/00, OSNP 2002, nr 10, poz. 251). Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodzenia co do tych okoliczności na niej spoczywał, sąd zaś powinien wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów (zob. wyrok SA w Białymstoku z dnia 28 lutego 2013 r., I ACa 613/12, LEX nr 1294695).

Rozkład ciężaru dowodu ma istotne znaczenie w toku całego postępowania, a nie tylko w fazie wyrokowania; nie jest on uzależniony od pozycji, jaką strona zajmuje w procesie cywilnym (por. wyrok SN z dnia 3 października 1969 r., II PR 313/69, OSNC 1970, nr 9, poz. 147).

Jeżeli organ rentowy uznaje, że wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, co wyklucza możliwość skorzystania przez ubezpieczonego ze świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego – to ciężar dowodu wykazania powyższego obciąża organ rentowy./tak wyrok SA w Rzeszowie III AUa 819/13, legalis nr 749056, wyrok SA w Łodzi III AUa 951/10, lex nr 1112510/

Zatem to wyłącznie na organie rentowym spoczywał ciężar dowodu wykazania przesłanek za art. 21 ustawy wypadkowej.

Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że w dniu 29 stycznia 2015 r doszło do kolizji drogowej, a ruch drogowy jest tak zorganizowany, że kierujący sprawnym pojazdem w dobrych warunkach atmosferycznych bez zakłócenia toru jazdy , czy też innych zewnętrznych czynników może utracić panowanie nad pojazdem jedynie w wyniku naruszenia

zasad ruchu drogowego, jednakże to organ rentowy ma wykazać, że doszło do naruszenia konkretnej zasady w ruchu drogowym i że doszło do tego na skutek rażącego niedbalstwa.

W konsekwencji powyższych rozważań należało przyjąć, iż doszło do naruszenia art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż w niniejszej sprawie zostały łącznie spełnione wszystkie wskazane w niniejszym przepisie warunki, w szczególności uznanie, iż wyłączną przyczyną wypadku przy pracy z dnia 29 stycznia 2015 roku było naruszenie przez wnioskodawcę przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia było spowodowane co najmniej rażącym niedbalstwem.

Należy przypomnieć, że Zakład odmawia przyznania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego w przypadku, między innymi, gdy protokół powypadkowy lub karta wypadku zawierają stwierdzenia bezpodstawne (art. 21 ust. 1 pkt. 3 cytowanej ustawy).

Świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. (art. 21 ust. 1 cytowanej ustawy).

Zatem zachowanie pracownika musi być wyłączną i jedyną przyczyną wypadku, a wyłączna wina musi nosić znamiona rażącego niedbalstwa. Rażące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy poszkodowany zachowuje się w sposób odbiegający jaskrawo od norm bezpiecznego postępowania i świadczący o całkowitym zlekceważeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. W ocenie winy pracownika jako wyłącznej przyczyny wypadku należy uwzględnić, oprócz zachowania samego poszkodowanego, całokształt okoliczności zdarzenia, w tym zwłaszcza także zachowania innych jego uczestników. /tak SN w : w wyroku z dnia 8 kwietnia 1999 r , II UKN 557/98, (...) z (...), S.A. w B. z dnia 3 marca 1999 r , III AU 14/99, OSA 1999/6/34, SN w wyroku z dnia 9 września 1998 r , II UKN 186/98, OSNAP 1999/17/558, S.A. w K. w wyroku z dnia 15 stycznia 1998 r ,III Aua 418/97, OSA 1998/ 11 – 12/44 – orzeczenia wydane na podstawie poprzednio obowiązującej ustawy pozostające nadal aktualne)

Zarzut rażącego niedbalstwa będzie uzasadniony w przypadku lekkomyślności pracownika, jeżeli przewidywał możliwość naruszenia przepisów, lecz bezpodstawnie przypuszczał, że tego uniknie, a stopień tej bezpodstawności był duży. /tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 23.04.1998 r, II UKN 11/98, (...) i US (...)/

Rażące niedbalstwo zachodzi także w sytuacji, w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak, że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne, a mimo to z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania się./por. w tym zakresie wyrok SN z dnia 6 sierpnia 1976 r, III PRN 19/76, OSNCP 1977/3/55/.

Muszą występować jakieś szczególne okoliczności, które dają podstawę do szczególnie negatywnej oceny postępowania sprawcy.

Celem tej regulacji jest pozbawienie ubezpieczonego prawa do świadczeń w sytuacjach ocenianych przez ustawodawcę szczególnie negatywnie.

Musi dojść do naruszenia przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia i ma być to wyłączną przyczyną wypadku.

Wyłączność należy oceniać według kryterium prawa cywilnego, w granicach normalnego związku przyczynowego, a zatem z wyłączeniem sytuacji, gdy pochodząca od ubezpieczonego przyczyna pozostawała tylko w przypadkowym związku przyczynowym z powstaniem wypadku przy pracy.

Ostatnią przesłanką wyłączającą prawo do świadczeń jest wina ubezpieczonego w postaci umyślności lub rażącego niedbalstwa. W przypadku rażącego niedbalstwa , zachowania graniczącego z umyślnością, należałoby przyjąć, że

ubezpieczony ma świadomość, że jego zachowanie spowoduje określone skutki, lecz bezpodstawnie sądzi, że ich uniknie bądź też skutków tych nie przewiduje, mimo, że powinien przewidzieć.

Przy ustaleniu winy należy brać pod uwagę znajomość przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia pracownika, które pracownik powinien znać, bądź których znajomości można było od niego wymagać, jak i możliwość przewidzenia w konkretnych okolicznościach, że ich naruszenie może doprowadzić do wypadku przy pracy.

Nieprawidłowa technika jazdy samochodem i nienależyta obserwacja drogi, wynikające z nieprzestrzegania przepisów ruchu drogowego, będące wyłączną przyczyną wypadku drogowego mającego charakter wypadku przy pracy, mogą być oceniane jako naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego skutek rażącego niedbalstwa i stanowić podstawę wyłączenia prawa ubezpieczonego do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego./tak SN w wyroku z dnia 4 grudnia 2008 r, II UK 106/08, OSNP 2010/11 – 12/143/

Każdy przypadek naruszenia zasad bezpieczeństwa na drogach publicznych, przy ocenie stopnia winy, należy rozpatrywać indywidualnie.

Kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu./art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r prawo o ruchu drogowym, Dz.U.2017.1260 t.j. /.

Naruszenie normy zawartej w tym przepisie nie musi polegać na przekroczeniu dozwolonej prędkości na danym odcinku drogi, co oznacza, że mimo prowadzenia pojazdu z prędkością nieprzekraczającą maksymalnej, można postawić kierowcy zarzut niedostosowania prędkości do warunków panujących na drodze. Podobnie przekroczenie dopuszczalnej prędkości nie musi być uznane za naruszenie obowiązku zachowania prędkości bezpiecznej w rozumieniu normy zawartej w art. 19 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym.

Aktualny pozostaje pogląd, w myśl którego „przypisanie kierowcy winy popełnienia przestępstwa drogowego na tej podstawie, że naruszył on ogólny nakaz prowadzenia pojazdu rozważnie i ostrożnie, wymaga w każdym wypadku wyjaśnienia, w czym i dlaczego sąd dopatrywał się naruszenia powyższego nakazu. Ocena, czy kierujący prowadził pojazd rozważnie i ostrożnie, nie może opierać się tylko na fakcie, że wypadek nastąpił” (wyrok SN z 16 czerwca 1982 r., V KRN 171/82, LexPolonica nr 308848, OSNPG 1982, nr 11, poz. 146).

Zauważyć przy tym należy, że w postępowaniu wykroczeniowym dotyczącym przedmiotowego wypadku w ogóle nie badano, z jaką prędkością poruszał się pojazd bezpośrednio przed kolizją. Policjanci przybyli na miejsce zdarzenia nie sporządzili żadnej dokumentacji pozwalającej na ocenę okoliczności zdarzenia (taka dokumentacja nie została załączona do akt sprawy w oparciu o wnioski dowodowe stron postępowania). Uznali, że przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości pojazdu do warunków ruchu na tę okoliczność sporządzili notatkę, a następnie ukarano mandatem karnym, który wnioskodawca przyjął. Nie opisano szczegółowo miejsca zdarzenia i w aktach nie ma żadnych danych, co do przebiegu zdarzenia, a przede wszystkim nie ma protokołu z oględzin miejsca wypadku. W postępowaniu tym nie badano innych ewentualnych przyczyn wypadku. Natomiast w protokole powypadkowym sporządzonym przez komisję powołaną przez pracodawcę ubezpieczonego w celu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, jako przyczynę wypadku wskazano : zaświadczenie o kolizji drogowej nr 2/15 – niedostosowanie prędkości do warunków ruchu. Jednocześnie nie stwierdzono, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa. Należy też zwrócić uwagę, że organ rentowy w decyzjach wskazuje, że ubezpieczony jedynie przyczynił się do wypadku.

Sąd Rejonowy przyjmuje, że wnioskodawca jechał z dopuszczalną prędkością w dobrych warunkach drogowych, jednak uznał, że w związku z tym, że doszło do zdarzenia musiały w okolicznościach sprawy zajść inne okoliczności, które doprowadziły do kolizji i że w związku z tym należy kierowcy przypisać co najmniej rażące niedbalstwo.

Co do zasady Sąd Rejonowy nie wskazuje jednak, który konkretnie przepis ustawy Prawo o ruchu drogowym wnioskodawca naruszył, bowiem ustala, że wnioskodawca poruszał się w dobrych warunkach drogowych, z dopuszczalną prędkością i z nieustalonych przyczyn wpada w poślizg i uderza w barierę. Powyższe znajduje oparcie także w opinii biegłego.

W istocie wnioskodawca został ukarany mandatem karnym, należy jednak przypomnieć, że stosownie do treści art. 11 k.p.c. regulującego kwestie prejudycjalności wyroków karnych w postępowaniu cywilnym wyroki te mają moc wiążącą w sytuacji skazania za przestępstwo. Skazanie prawomocnym wyrokiem karnym za wykroczenie nie jest objęte dyspozycją tego przepisu. Tym bardziej brak jest związania ukarania mandatem.

Stąd też organ rentowy odmawiając ubezpieczonemu świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, nie może skutecznie powoływać się w postępowaniu cywilnym na wystawiony i przyjęty mandat bez udowodnienia przesłanek z art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji wyciągnął niewłaściwe wnioski z zebranego materiału dowodowego. Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż wnioskodawca dopuścił się rażącego niedbalstwa.

W rozpoznawanym stanie faktycznym nie można przyjąć, bowiem brak jest na to jakiegokolwiek dowodu, by poszkodowany zachowywał się w sposób odbiegający jaskrawo od norm bezpiecznego postępowania i świadczący o całkowitym zlekceważeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Organ rentowy nie wykazał, by wnioskodawca przewidywał możliwość naruszenia przepisów, lecz bezpodstawnie przypuszczał, że tego uniknie, a stopień tej bezpodstawności był duży, nie wykazał także, że poszkodowany pracownik zdawał sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, a mimo to z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania się.

Organ rentowy nie wykazał również szczególnych okoliczności, które dają podstawę do szczególnie negatywnej oceny postępowania wnioskodawcy.

Zachowanie wnioskodawcy nie było przykładem rażącego niedbalstwa, nie mógł przewidzieć bowiem skutków swojego zachowania, bowiem poruszał się z dozwoloną prędkością, w dobrych warunkach drogowych.

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego, w okolicznościach rozpatrywanej sprawy nie udowodniono ubezpieczonemu, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, w rozumieniu tego pojęcia zaprezentowanego wyżej. W szczególności nie udowodniono, że wyłączną przyczyną wypadku było niedostosowanie prędkości pojazdu do warunków panujących na drodze, czy też przekroczenie dopuszczalnej prędkości i było to wynikiem rażącego niedbalstwa.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że były podstawy do pozbawienia ubezpieczonego świadczeń z ustawy wypadkowej i na podstawie art. 386 § 2 kpc w zw. z art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzające go decyzje z dnia: 05.08.2015 r. znak (...) - (...), 26.08.2015 r. znak (...) - (...), 16.05.2016 r. znak (...) / RW 26256/2016 - (...), 16.09.2016 r. znak (...) - (...) w ten sposób, że przyznał prawo do zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100 % podstawy wymiaru za okresy:

- 4.02.2015 – 4.08.2015 (zasiłek chorobowy)
- 5.08.2015 – 2.12.2015 (świadczenie rehabilitacyjne)
- 1.05.2016 – 29.07.2016 (świadczenie rehabilitacyjne)
- 3.12.2015 – 30.04.2016 (świadczenie rehabilitacyjne).

Nadto Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania – kosztach zastępstwa procesowego wnioskodawcy na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 9 ust. 2, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r /Dz.U. 2015 poz. 1804 ze zm., uwzględniając, że odwołanie dotyczyło 4 decyzji/. (180 zł x4 = 720 zł za I instancję).

O kosztach postępowania za II instancję Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 kpc ,uwzględniając opłatę od apelacji, w zw. z § 9 ust. 2, § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r /Dz.U. 2015 poz. 1804 ze zm./. (120 zł x 4= 480 zł + 30 zł = 510 zł za II Instancję).

del. SSR A. P. SSO Zofia Falkowska SSO Jacek Chrostek